Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Środa 8 lipca 1936 r. | Nr. 184

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wspólne wystąpienie Anglji i Francji

w sprawie prowokacyjnej akcji prezydenta Greisera

LONDYN, 7.7. — Ambasador francuski i brytyjski charge d'affaires w Berlinie dokonali wczoraj jednobrzmiących demarches w urzędzie spraw zagranicznych, dając wyraz zaniepokojeniu swoich rządów z racji wystąpienia prez. Greisera w Genewie oraz zapytując o stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie.

Zastępujący nieobecnego ministra von Neuratha przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, dyrektor Dieckhoff, oświadczył, że rząd niemiecki nie przedsięweźmie żadnych kroków, które mogłyby wnieść zamieszanie do sytuacji międzynarodowej. Wiadomość tę zamieszcza dzisiaj cała prasa angielska na naczelnych miejscach.

REZERWA NIEMIEC

BERLIN, 7.7. Wrażenie po genewskiej mowie Greisera jest niejadnolite. Niemcy z jednej strony zadowolone są z próby Greisera podważenia znaczenia Ligi Narodów, z drugiej jednak obawiają się, że poruszenie, jakie powstało w całej Europie, mogłoby się zwrócić przeciwko Niemcom na konferencji lokarneńskiej, której termin zbliża się.

Z drugiej strony Berlin zainteresowany jest stanowiskiem Polski. Przypuszczają tu, że płk. Beck postara się załagodzić incydent, biorąc na siebie **pośrednictwo między Ligą Narodów i Gdańskiem**, przyczem po pośrednictwie tem Niemcy obiecując sobie, iż nie będzie ono dla nich szkodliwe. W kołach prasowych przypuszczają, że cała sprawa pójdzie w zapomnienie i nie wpłynie na oziębienie stosunków między kierownikami polityki niemieckiej i polskej.

W Berlinie oczekują z zainteresowaniem szczegółowych sprawozdań z angielskiej rady gabinetowej, która odbyła się po powrocie min. Edena z Genewy.

Przemówienie, jakie wygłosił kanclerz Hitler na zamknięciu kongresu partyjnego, który odbył się w Weimarze, dotyczyło spraw polityki wewnętrznej. Wbrew oczekiwaniom „Führer" nie powiedział nią o niemieckiej polityce zagranicznej, nie chcąc zapewne odkrywać kart przed konferencją lokarneńską, z drugiej zaś strony czując, że ogólniki wobec inpspirowanego wystąpienia Greisera w Genewie nie poprawiłoby napewno stanowiska Niemiec na terenie międzynarodowym.

Narazie niemiecką palitykę zagraniczną cechuje rezerwa i oczekiwanie, aż przeminą niemiłe echa genewskie i nastąpi zaproszenie do rozmów lokarneńskich.

WARSZAWA, 7.7. (tel. wł.) Wystąpienie prezydenta senatu gdańskiego Greisera w Radzie Ligi Narodów i jego groźby znalazły bardzo silny oddźwięk w całym świecie politycznym.

Wystąpienie jego było niczem innem jak tylko buntem przeciwko postanowieniom Traktatu Wersalskiego.

CO MÓWI TRAKTAT?

Cóż bowiem orzeka Traktat Wersalski?

Art. 102 Traktatu stanowi, że Wolne Miasto Gdańsk, stworzone przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszenie, będzie oddane Lidze Narodów pod opiekę.

Następny artykuł Traktatu 103 brzmi:

— „Konstytucja Wolnego Miasta Gdańska opracowana zostanie w porozumieniu z Komisarzem Naczelnym Ligi Narodów przez prawidłowo wyznaczone przedstawicielstwo Wolnego Miasta. Znajdować się ona będzie pod gwarancją Ligi Narodów.

Komisarz Naczelny orzekać będzie w I instancji we wszystkich sprawach, które mogłyby wyniknąć pomiędzy Polską a Wolnem Miastem spowodu niniejszego traktatu lub porozumień i układów dodatkowych.

„Komisarz Naczelny będzie miał siedzibę w Gdańsku".

To są podstawy prawne, obowiązujące Gdańsk i regulujące stanowisko prawne Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

ŻĄDANIA GREISERA

Greiser targnął się na nie, żądał bowiem: 1) albo odwołania obecnego Wysokiego Komisarza Lestera i powołania nowego, któryby się nie mieszał do wewnętrznych spraw Gdańska, 2) albo też wogóle nienianowania Wysokiego Komisarza w Gdańsku, a funkcje jego przenieść na prezydenta senatu gdańskiego, któryby był odpowiedzialny przed radą Ligi.

Oczywiście oba te żądania są nie do przyjęcia. Są bowiem niczem innem, jak tylko chęcią pogwałcenia postanowień Traktatu Wersalskiego. Komisarz Ligi ma prawo wnikania w wewnętrzne sprawy Gdańska i jest właśnie od tego, tj. od regulowania wewnetrznych sporów i kontrolowania, by konstytucja Gdańska była przez senat przestrzegana.

A już szczytem wszystkiego jest żądanie, by opiekę nad praworządnością oddać... p. Greiserowi!

Na temat powrotu Witosa

krążą najrozmaitsze wersje

WARSZAWA, 7.7 (tel. wł.). Manifestacja ludowców w Nowosielcach i wręczenie podczas tej manifestacji rezolucji Naczelnemu Wodzowi jest w dalszym ciągu tematem do snucia najrozmaitszych domysłów. W kołach politycznych twierdzą, iż gen. Śmigły-Rydz wysnuje odpowiednie wnioski z tej manifestacji.

Między innemi coraz częściej się mówi na temat ewentualnego powrotu Witosa.

Uchodzi za pewne, że skoro zeszłoroczna amnestja nie objęła emigrantów, to **obecnie nie będzie żadnej dodatkowej amnestji dla kilku osób.** — Możliwe jest natomiast inne wyjście. Oto **cofnięte mogłyby być listy gończe przeciw W. Witosowi i jego towarzyszom.** Wyrok obowiązywałby na- [illegible] natomiast [illegible] Str. Ludowego. Warto tu przypomnieć **że p. Prager, który wrócił z zagranicy,** nie został [illegible] je zgłosił się odrazu do więzienia. Jest rzeczą władz sądowych wezwać skazanego do odsiedzenia kary.

Sprawa p. Witosa przedstawia się o tyle inaczej, że ze względu na [illegible] je chłopów konieczne jest stworzenie sytuacji jasnej. Mówi się [illegible] że jeszcze przed powrotem p. Witosa min. Grabowski oświadczyłby w wywiadzie z przedstawicielem jednej z agencji prasowej, że wykonanie wyroku co do W. Witosa zostanie odłożone na półtora roku lub dwa lata. Krok taki mógłby być uzasadniony już zasługami W. Witosa w r. 1920 względnie chęcią umożliwienia mu „**zmazania nową działalnością win, które zostały osądzone w procesie** brzeskim".

Pogłoski tego rodzaju należy oczywiście przyjmować z największą ostrożnością.

JAN KIEPURA

przyjęty zostanie przez gen. Smigłego-Rydza

WARSZAWA, 7.7. (tel. wł.) Pobyt Kiepury w stolicy dobiega końca. Ubiegłej nocy, bezpośrednio po koncercie znakomity artysta udał się do Konstancina do pensjonatu swych serdecznych przyjaciół pp. Wojciechowskich, (b. Prezydenta Rzplitej). Od paru dni Kiepura po załatwieniu swoich spraw w stolicy spędza cały wolny czas w Konstancinie.

Popołudniu artysta będzie w stolicy, aby załatwić wszelkie sprawy, związane z kupnem domu, gdyż chce on zostać w ten sposób rzeczywistym obywatelem Warszawy.

Kiepura dementuje rozmaite fałszywe wieści, głoszone o innych projektach. — Nie zamierza bynajmniej budować hotelu w stolicy, chce kupić plac i wybudować dom, ale wyłącznie na swój prywatny użytek. Co do budowy atelier filmowego, wypowiedział się już w tej sprawie zaraz po przyjeździe.

W czwartek śpiewak będzie przyjęty około godz. 11 na audjencji przez Wodza Naczelnego, gen. Śmigłego-Rydza.

Na jesieni ma się odbyć koncert Kiepury na Fundusz Obrony Narodowej.

W czwartek Kiepura prawdopodobnie opuści Warszawę.

Śpiewak wprost ze stolicy udaje się na Śląsk do Wisły.

W piątek będzie przyjęty na specjalnej audjencji u Pana Prezydenta Mościckiego.

Prezes Izby Rzemieślniczej

aresztowany we Lwowie

LWÓW, 7.7. (tel. wł.) W centralnej **kasie rzemieślniczej we Lwowie ujawniono nadużycia na sumę przeszło 100 tys. zł.**

Władze aresztowały dyrektora tej instytucji, Franciszka Szpinetera.

Gospodarka w kasie miała już oddawna ustaloną złą sławę. Świadczy o tem fakt, że miasto zrezygnowało ze swego, wynoszącego 40.000 zł. udziału, byle nie mieć nic wspólnego z podejrzaną instytucją.

Ponadto aresztowano szwagra dyr. Szpinetera Gustawa Pammera.

Aresztowanie to wywołało ogromną sensację w mieście, ponieważ aresztowany cieszył się zaufaniem obywateli. Pammer od dłuższego czasu piastował stanowisko prezera lwowskiej Izby rzemieślniczej. Poprzednio był prezesem rady nadzorczej Kasy rzemieślniczej.

12 zabitych, 50 rannych

skutkiem trzęsienia ziemi

LONDYN, 7.7. Z Teheranu donoszą że w licznych okręgach Iranu odczuto wczoraj wieczorem silne trzęsienie ziemi. Najbardziej ucierpiało miasto i okręg Banan, pod Birjand, gdzie pod gruzami walących się domów zginęło 12 osób, a 50 odniosło ciężkie rany.

Prezydent Mościcki

HONOROWYM OBYWATELEM KRYNICY

LWÓW, 7.7. Rada miejska Krynicy na uroczystem posiedzeniu, odbytem w niedzielę, nadała P. Prezydentowi Mościckiemu godność honorowego obywatela Krynicy.

Wczoraj popołudniu delegacja rady z burmistrzem Zakrzewskim na czele wręczyła P. Prezydentowi dyplom honorowego obywatelstwa.

W uroczystości wziął udział wojewoda krakowski płk. Gnoiński.

P. Prezydent przyjmował delegację herbatką.

POGRZEB OFIARY
najścia na Myślenice

KRAKÓW, 7.7. (tel wł.) Z pośród uczestników najścia na Myślenice, do tej pory aresztowano 77. Z tej liczby jak już wczoraj donosiliśmy, zwolnio no narazie 19 osób, tak że obecnie w więzieniu śledczem pozostaje jeszcze 58. Jak się dowiadujemy, przewidziane jest dalsze zwolnienie pewnej grupy aresztowanych z więzienia śledczego. Wszyscy prowizorycznie zwolnieni, od powiadać będą przed sądem z wolnej stopy.

W poniedziałek, około godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Rakowicach, odbył się pogrzeb śp. Józefa Pałki ze Skawiny, który zmarł z rany otrzymanej w czasie pościgu.

Śp. Józef Pałka był ranny w kręgosłu. Stan jego od pierwszej chwili był bardzo ciężki. Był on właścicielem półmorgowego gospadarstwa koło Skawiny. Osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci, a mianowcie: 5-letniego syna i 6-letnią córeczkę.

W pogrzebie wzięło udział około 400 osób.

Pogrzeb odbył się w poważnym i spokojnym nastroju. Nad grobem wygłoszono przemówienie. Rodzina złożyła na mogile zmarłego kwiaty.

W stanie zdrowia drugiego rannego Józefa Burzyły nastąpiła znaczna poprawa.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia, władze śledcze pozolą inż. Doboszyńskiemu na zobaczenie się z rodziną. Spotkanie aresztowanego z obrońcami nastąpi prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia.

Do obrony, jak już donosiliśmy, zgłasza się wielu adwokatów. Narazie nie można ustalić składu ławy obrończej, albowiem zależy to od konferencji, jaką adwokaci: dr. Pozowski i Stypułkowski odbędą z inż. Doboszyńskim.

Wszystkim aresztowanym zezwolono na dostarczanie żywności z domu. Ze wsi położonych blisko Krakowa, przybywają członkowie rodzin aresztowanych, przywożąc pożywienie.

Wskutek aresztowania uczestników napadu, bardzo ucierpiała obecnie w okresie zbiorów wieś Chorowice, w której aresztowano ponad 20 osób, przeważnie ludzi młodych. Dodać należy, że Chorowice to wieś uboga. Ludzie pomagają sobie, jak mogą i potrafią.

Nadmienić jeszcze należy, że zpośród 77 aresztowanych, dwóch pochodzi z Zawoji. Należy się liczyć jeszcze z dalszemi aresztowaniami, albowiem nie wszyscy uczestnicy najazdu na Myślenice znajdują się w ręku władz.

Sędzia śledczy dr. Zacharski rozpoczął urlop wypoczynkowy. W zastępstwie jego dalsze śledztwo objął sędzia Resdorff.

B. poseł Mackiewicz
contra min. Kwiatkowski

WARSZAWA, 7.7 (tel. wł.). Na tle starcia w Senacie między wicepremjerem Kwiatkowskim a sen. Heimanem Jareckim, dojdzie do sensacyjnego procesu.

Na posiedzeniu Senatu w dniu 24 czerwca wicepremjer E. Kwiatkowski powiedział:

— Pisma, które w ostatnich czasach najbardziej mnie atakują, a więc np. „Czas", „Słowo" i pisma grupy konserwatywnej, prawie wszystkie od szeregu lat nie płacą nietylko podatku dochodowego, ale co więcej nie zapłaciły podatku z tak zwanego „działu II", t.j. za swoich pracowników. To jest przywłaszczenie i bezprawie.

Naczelny redaktor sanacyjno - konserwatywnego wileńskiego „Słowa" b. poseł Mackiewicz odpowiedział na zarzut wicepremjera co do niepłacenia podatków i przetrzymania podatków swych pracowników merytorycznie, i bronił się okolicznościami łagodzącemi: Wilno jest miastem biednem ma niedogodny dla prasy rozkład kolejowy i pocztowy, a nadto w Wilnie est konkurent subsydjowany z funduszów państwowych (pismo sanacyjne „Kurjer Wileński"). W ten sposób p. Cat - Mackiewicz wytłumaczył się z zarzutów a jednocześnie zapowiedział:

— Ponieważ krytyka polityki p. Kwiatkowskiego, zdaniem wicepremjera, jest tyl ko zemstą za rzekomy nakaz płacenia podatków, uważam zarzut taki za zniesławienie i przystępuję ze skargą do sądu.

Istotnie p. Cat - Mackiewicz nadesłał listem poleconym skargę przeciwko wicepremjerowi do sądu w Warszawie.

Sprawę skierowano do sądu grodzkiego dla spraw prasowych oddziału 13-go przy ul. Kruczej.

„POLITYKA GOSPODARCZA"
i b. min. Matuszewski

WARSZAWA, 7.7. (tel. wł.) Wychodząca w Łodzi „Polityka Gospodarcza" przeniesiona została do Warszawy. Pismo to redagowane przez p. S. Lauterbacha, pozostaje w kontakcie z b. min. Matuszewskim i uchodzi za wyraz jego poglądów w sprawach finansowo-gospodarczych. Na terenie łódzkim „Polityka Gospodarcza" miała oparcie o grupę gospodarczą senatora Heiman-Jareckiego.

W związku ze zmianą siedziby wydawnictwa „Polityki Gospodarczej" obiega pogłoska, że b. min. Matuszewski ma obecnie wziąć bezpośredni udział w redagowaniu tego dwutygodnika.

Jak zwykle, krążą też inne przypuszczenia. Według tych wersji p. Matuszewski po ostatecznem rozstaniu się z „Gazetą Polską" ma wyjechać na dłuższy pobyt do Angji.

Złoty medal Lwowa
Z OKAZJI OBYWATELSTWA HONOROWEGO P. PREZYDENTA

LWÓW, 7.7. Magistrat lwowski uchwalił na wniosek prezydenta miasta dr. Ostrowskiego wybić złoty medal i wykonać dyplom dla upamiętnienia nadania honorowego obywatelstwa miasta Lwowa P. Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu.

Również uchwalono wykonać dyplom dla prof. dr. Leona Pinińskiego, mianowanego niedawno obywatelem honorowym Lwowa.

Awantury w Dzierznowie
20 żydów rannych

WARSZAWA 7.7.

Pisma żydowskie podają:

Wczoraj otrzymano w Warszawie wiadomości o zajściach antyżydowskich w Dzierznowie k. Prasznysza.

W ostatni dzień targowy, zjechali do Dzierznowa kupcy i handlarze żydowscy z pobliskich miasteczek. O godzinie 3, gdy handlarze żydowscy rozpoczęli pakowanie towarów i rozbieranie straganów, zostali napadnięci przez grupę chuliganów. Napad był zorganizowany. Bito żydów kamieniami, żelaznemi drągami i kłóto nożami. M. in. poraniona została nożem 18-letnia córka handlarza Kirszenbauma.

Według otrzymanych w Warszawie relacji, około 20 żydów jest ciężko i lekko rannych.

Pobici i ranni wskazują na rzeźnika Smolińskiego, jako na organizatora zajść. Smoliński jest czynnym członkiem Stronnictwa Narodowego i w grudniu 1935 r. skazany był na 4 miesiące aresztu za organizowanie zajść antyżydowskich w Praszny[sz]u.

Wczoraj delegacja handlarzy żydowskich z Dzierznowa i Praszny[sz]a zgłosiła się w Centrali Detalistów i Drobnych Kupców żydowskich w Warszawie i złożyła sprawozdanie z przebiegu zajść.

Prezydjum Centr. Detalistów poleciło oddziałowi w Mławie dokonać jestracji szkód, jakoteż pobitych i rannych.

W sprawie zajść podjęta bedzie interwencja u właściwych władz.

W krypcie Marszałka
BADANIA KOMISJI LEKARSKIEJ

KRAKÓW, 7.7. W Krakowie bawi gen. Wieniawa-Długoszowski ze specjalną komisją lekarską, która ma na celu badanie postępu mumifikacji zwłok śp. Marszałka Piłsudskiego.

Komisja, po zbadaniu stanu trumny weźmie dziś udział w posiedzeniu komitetu wykonawczego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Sprawozdanie z postępu robót nad wykonaniem nowej krypty złoży rektor Szyszko Bogusz.

Lekarze wyrażają swój pogląd co do sposobów budowy i urządzenia nowej krypty, jeśli chodzi o względy sprzyjające trwałej mumifikacji

Nominacja
GEN. LITWINOWICZA

WARSZAWA, 7.7. Pan Prezydent R. P. mianował dotychczasowego dowódcę OK. 6 gen. brygady inż. Aleksnadra Litwinowicza drugim wiceministrem spraw wojskowych i szefem administracji armji.

Film z Paderewskim

PARYZ, 7.7. Dziennik „Le Jour przynosi sensacyjną wiadomość, że Ignacy Paderewski, po długich namowach, zgodził się wreszcie wystąpić na srebrnym ekranie.

Obejmuje główną rolę w filmie pt. „Sonata Księżycowa", realizowanym w Londynie w studjo Denham, według scenarjusza Hansa Rameau. Odtworzy mianowicie siebie samego w sali koncertowej, jako wykonawcę słynnego arcydzieła Beethovena.

Partnerką wielkiego pianisty ma być jedna z najprzedniejszych artystek teatralnych Angiji, Marją Tempest. Jest to jej pierwszy występ na filmie

Pogłoski o występie Paderewskiego w charakterze artysty ekranu podawane były już kilkakrotnie, nigdy jed nak w tak konkretnej formie, jak obecnie.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda

63

Nieznajomy nic nie odpowiedział. Wyjął jednak z portfelu banknot dwudziestomarkowy, który podał kataryniarzowi bez słowa. Drżącą ręką marszałek szlachty starał się uczynić ruch, jakby chciał odmówić i wyjaśnił z uśmiechem:

— Jestem bardzo mile widziany w tym domu... Niedyskrecja mogłaby mnie drogo kosztować!...

— Pięćdziesiąt marek?

— Błogosławię szczodrobliwość Waszej Ekscelencji!

Ze zręcznością prawdziwego prestidigitatora chwycił w locie banknot, który tamten rzucił mu, mrucząc:

Czy będziesz wreszcie gadał? Niech ci się nie zdaje, że wystrychniesz mnie na dudka! Inteligentna kanaljo!... Doskonale zdaję sobie sprawę z twoich manewrów. Widziałeś zapewne, kogo śledzę, poszedłeś na zwiady i teraz przynosisz mi informacje.

— Nic nie zdoła się ukryć przed spostrzegawczością Waszej Ekscelencji!... Zawsze miałem serce pełne litości dla nieszczęść matrymonjalnych!...

— Daruję ci te zbędne komentarze. Mów wreszcie! — rozkazał tamten, uderzając pięścią w stół

— Dobrze — odparł marszałek szlachty, nachylając się nad uchem nieznajomego. — W tej chwili jest w pokoju tego młodego Polaka, o którym przedtem mówiłem To poeta... Niebezpieczne z niego ziółko!...

— Czy to po raz pierwszy?

— Nie. Widzieli się już przedtem w jakieś fabryce.

— Doskonale.

Hrabia podał teraz nieznajomemu dokładny rysopis domniemanego poety, co wywołało na ustach przybysza dziwny uśmiech. Zdawał się nad czemś głęboko rozmyślać.

Objął kataryniarza zimnem i przenikliwem wejrzeniem, poczem wyciągając raz jeszcze portfel z kieszeni, wyjął z niego malutką fotografję podobną do tych, jakich używa się zazwyczaj do paszportu. Kładąc ją przed oczy hrabiemu, zapytał:

— Czy to ten człowiek? Czy go poznajesz?

— Tak.

— Ładny poeta!

— Ależ zapewniam waszą Wysokość...

— Milcz! To zresztą nie ma żadnego znaczenia.

Nieznajomy zamyślił się, powolnym ruchem pogłaskał portfel i spoglądając swemu rozmówcy prosto w oczy, rzucił pytanie.

— Czy chcesz zarobić pięćset marek?

— Czy łatwym sposobem?

— Tak.

— W takim razie — przyjmuję.

— Będziesz musiał pozostać tutaj przez całe jutrzejsze popołudnie. Jeśli twój poeta wyjdzie z domu sam lub w towarzystwie tej kobiety, zatelefonujesz mi o tem pod tym numerem.

To mówiąc, przybysz nakreślił kilka słów na kawałku papieru, oderwanym z gazety i wręczył to hrabiemu, dodając:

— Jeśli wywiążesz się zręcznie z tego pierwszego zadania, zarobisz majątek! Tymczasem daję ci to, żebyś miał cierpliwość.

Rozdarł na dwie części banknot pięćsetmarkowy i połowę wręczył kataryniarzowi.

— Gdy do mnie zatelefonujesz — dodał — powiem ci, gdzie możesz odebrać drugą połowę.

Potem wstał już bez słowa, rzucił na stolik monetę dla kelnera i oddalił się szybkim krokiem.

Hrabia Raskaniłow, były marszałek szlachty gubernji tomskiej, byłby niezmiernie zdziwiony, gdyby mu ktoś powiedział, że przed chwilą rozmawiał ze swym rodakiem

(D. c. n.)

Bez nadziei na lepsze jutro

żyją nasi rodacy w Rosji sowieckiej

Prasa polska stosunkowo często alarmuje opinję o ciężkiem położeniu Polaków zamieszkałych na Śląsku Zaolzańskim w Czechosłowacji, oraz w Niemczech. Natomiast bardzo rzadko przenikają do nas wiadomości o życiu kilkuset tysięcy Polaków, obywateli Rosji sowieckiej. Tymczasem w akcji mającej na celu wynarodowienie mniejszości polskiej, w prześladowaniach naszych rodaków władze sowieckie bodajże wiodą prym przed hitlerowskiemi Niemcami oraz Czechosłowacją.

Ustrój szkolny, mający za zadanie rzekome zachowanie „kultury narodowej co do formy" i wpojenie „kultury socjalistycznej co do treści", sprowadza się dziś do tego, że dziecko polskie od lat najmłodszych wychowywane jest w atmosferze zohydzania i nienawiści wszystkiego co prawdziwie polskie. Jakiemś łamanem i coraz bardziej rusyfikowanem narzeczem polskiem wpaja się w dzieci kłamliwe pojęcie o Polsce dzisiejszej, jej dziejach i tradycjach.

Rodzice tych nieszczęsnych dzieci prześladowani są za każde żywsze przejawy polskości, pozbawiani są pracy i wogóle możliwości spokojniejszej egzystencji, jeśli zaś i to nie pomaga, zsyłani są wgłąb Rosji sowieckiej lub wprost na Syberję.

Potężna rzekomo Rosja sowiecka zdradza dziwne objawy wobec tych kilkuset tysięcy Polaków, którzy mieszkają na Ukrainie i Białorusi. Od szeregu lat przesiedla się bezwzględnie całe wsie polskie wgłąb kraju, byle tylko dalej od granicy. Zaczęło się od 10-kilometrowego pasa granicznego. Potem pas ten coraz bardziej poszerzano do 20, 30 i 70 km. Obecnie zaś mamy odcinki, gdzie nawet w odległości 100 kilometrów od granicy polsko-sowieckiej Polakom mieszkać nie wolno.

Naturalną konsekwencją tej polityki jest stałe likwidowanie ośrodków polskich na Ukrainie i Białorusi mimo, iż właśnie ich istnienie było przez szereg lat rozreklamowane jako dowód nadzwyczaj liberalnej „leninowskiej polityki narodowościowej". Tak więc jeszcze do niedawna czysto-polski rejon Marchlewski (Ukraina) dziś już należy do przeszłości. Polacy nie odgrywają tam już żadnej roli i stanowią... znikomą mniejszość. Ostatnio zrów na Białorusi sowieckiej uchwałą centralnego komitetu wykonawczego tej republiki zlikwidowano siedem polskich rad wiejskich i zamieniono je na białoruskie.

Jak szybko likwidowany jest żywioł polski świadczy choćby fakt zamykania pism, wychodzących w języku polskim, które acz nigdy nic nie czyniły dla podtrzymania rzeczywistej kultury polskiej, to jednak były dowodem istnienie pewnego koła czytelników Polaków. Dziś pisma te nie mają dla kogo wychodzić. W tej chwili więc znajduje się w stanie likwidacji ostatnie pismo polskie na Białorusi „Orka", na Ukrainie zaś mamy tylko resztki tego co wychodziło po polsku przed kilku laty.

Pod specjalną „opieką" władz sowieckich pozostają rodziny, które korespondują ze swymi krewnymi w Polsce; są one stale śledzone, a członkowie ich są bardzo często wzywani do GPU na badanie. W podobnem położeniu znajdują się obecnie również Niemcy, którzy do niedawna jeszcze znajdowali się w nader korzystnej sytuacji.

Wszystko to razem stoi w jaskrawej sprzeczności z liberalnemi hasłami, które tak wiele miejsca zajmują w nowej konstytucji sowieckiej. Ale w Rosji sowieckiej tak już się jakoś składa, że nawet i konstytucja stanowi tylko propagandową fasadę.

P. K.

Dlaczego aresztowano

wybitnego działacza Stronnictwa Ludowego

Na polecenie prokuratora Sądu okręgowego w Przemyślu, aresztowany został prezes powiatowy Stronnictwa Ludowego na pow. Przeworski oraz kierownik Uniwersytetu ludowego w Gaci dr. Wiktor Jedliński.

Według urzędowego komunikatu, aresztowany był jednym z kierowników demonstracji w Krzeczowicach, gdzie — jak wiadomo — doszło do krwawego starcia z policją.

Natomiast według informacyj pochodzących z kół Stronnictwa Ludowego, dr. Jedliński należał właśnie do tych, którzy głównie przyczyniali się do uspakajania wzburzonych umysłów.

Już podczas uroczystości w Nowosielcach wykazał on dużą energję w zwalczaniu tych wszystkich przejawów, które miały na celu zamącić ówczesną uroczystość. Po wypadkach w Krzeczowicach organizował on pomoc rannym oraz opiekę dla rodzin aresztowanych. Zgłaszali się do niego w dużej ilości okoliczni rolnicy ze skargami w związku z postępowaniem niektórych organów policyjnych w stosunku do nich. Został on aresztowany po odjeździe prezesa NKW Stronnictwa Ludowego, M. Rataja z Przeworska.

Strajki okupacyjne są aktami nielegalnemi

oświadcza główny inspektor pracy

Główny inspektor pracy Klott rozesłał do inspektorów pracy okólnik, w którym stwierdza, że strajki okupacyjne stanowią formę zatargów sprzeczną z zasadami praworządności i zakłócają bezpieczeństwo publiczne. W konsekwencji przynoszą one tylko szkodę robotnikom.

W związku z tem główny inspektor zaleca inspektorom pracy, by czuwali nad ścisłem wykonywaniem umów zbiorowych, będących najlepszym sposobem zapewnienia spokoju i należytych warunków pracy.

Popieranie jednostronnych zmian umów zbiorowych zarówno ze strony pracodawcy, jak i robotników oraz tolerowanie strajków okupacyjnych jest niedopuszczalne.

Komornicy sądowi przerwali

swe wizyty u rolników na czas żniw

Izby skarbowe przygotowują zarządzenie dotyczące ograniczenia egzekucyj podatkowych na terenie całego państwa w stosunku do płatników rolników, w związku z rozpoczynającemi się żniwami. W czasie trwania żniw w okresie 4-tygodniowym, którego bieg rozpoczyna się od połowy bm. w zależności od warunków miejscowych, wszelkie licytacje za należności podatkowe będą zawieszone.

Z czynności egzekucyjnych wobec rolników mogą polegać w okresie żniw tylko na zabezpieczeniu zaległości podatkowych przez zajęcie.



Z DNIA

O DOBOSZYŃSKIM I MYŚLENICACH

Na temat Myślenic i Doboszyńskiego niemal codziennie pojawia się szereg artykułów. Ostatnio dłuższe artykuły omawiające te wydarzenia, zamieściły: „Kurjer Wileński", „Słowo Pomorskie", „Gazeta Polska", „Nasz Przegląd", „Piąta Rano". Ponadto „Polska Zbrojna" cytuje wyjątki z „News Chronicle", które podaje o eskapadzie myślenickiej wiadomości wręcz fantastyczne.

Warto zacytować co pisze prorządowy „Kurjer Wileński":

„Powodem (czynu Doboszyńskiego) może być rozpacz z racji niesłychanego wprost rozbicia ideowego Polski dzisiejszej, rozbicia społeczeństwa, rozbicia tych wszystkich, którzy dla Polski tak czy inaczej, mądrze czy głupio, chcą pracować. Chcą pracować szczerze i bezwzględnie. Niepokój ten ogarnia dziś serca bardzo wielu bez względu na obozy i stronnictwa. To jest dziś w Polsce w młodem pokoleniu polskiem uczucie najsilniejsze. Rozumiemy, że dziś, w naszej niesłychanie ciężkiej sytuacji, w naszem wleczeniu się za innemi narodami, w naszej biedzie, w naszej słabej decyzji, w naszem paraliżowaniu każdej zdrowej reformy przez jakieś zakulisowe czynniki, rozbicie to jest fatalne, jest groźne, jest w najwyższej mierze niebezpieczne. To poczucie wspólne jest całej Polsce".

„Warszawski Dziennik Narodowy" dodaje uwagę od siebie:

„Byłoby dobrze, gdyby Myślenice skłoniły naszą publicystykę do głębszego zastanowienia się nad rzeczywistym stanem obecnym i państwa i społeczeństwa".

Nowy prezes

SĄDU APEL. W KRAKOWIE

Minister sprawiedliwości doręczył dekret nominacyjny p. Kazimierzowi Rudnickiemu na prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie oraz p. Kurkowskiemu na prokuratora tegoż sądu.

Nowomianowany prezes oraz prokurator Sądu apelacyjnego w dniu dzisiejszym objęli już urzędowanie.

W komnatach na Wawelu

PRZEDSTAWI SIĘ P. PREZYDENTOWI NOWY AMB. WŁOSKI.

Według wiadomości pochodzącej z Min. spraw zagranicznych w Warszawie, następca ambasadora włoskiego Bastianiniego, Valentino złoży p. Prezydentowi Mościckiemu swe listy uwierzytelniające w charakterze ambasadora królestwa Włoch i cesarstwa Abisynji w połowie bież. miesiąca. Uroczystość ta odbędzie się nie w Warszawie, a na zamku królewskim w Krakowie.

Przy przekraczaniu granic

WSZYSCY NA RÓWNYCH PRAWACH

Minister skarbu Kwiatkowski wydał okólnik w sprawie ścisłego przestrzegania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniach dewizowych z dnia 26 kwietnia rb.

Okólnik ten został wydany w związku z wielokrotnemi wypadkami uchylania się urzędników państwowych i samorządowych od rewizji organów skarbowych w punktach granicznych przy wyjeździe zagranicę, lub na teren obszaru w. m. Gdańska. Okólnik wyraźnie podkreśla, iż zarówno urzędnicy państwowi, jak i samorządowi, jak i wszyscy inni obywatele Rzplitej obowiązani są stosować się ściśle do wyżej wzmiankowanego dekretu.

Okrutnie niepewny przyjaciel

z którym przyjaźń wiele kosztować może

Okazuje się, że przyjaźń z Rosją sowiecką należy do imprez nietylko kosztownych ale i ryzykownych. Jesteśmy świadkami, ile to Francja płaci w postaci strajków, rozruchów, a więc osłabienia wewnętrznego za sojusz z Sowietami. Front ludowy i jego dojście do władzy może kosztować Francję utratę kierowniczego stanowiska w polityce europejskiej.

Drugi — świeżo upieczony sojusznik Sowietów — Czechosłowacja ryzykuje znacznie więcej aniżeli Francja, która przynajmniej pod względem narodowościowym stanowi zwarty blok.

Jakiekolwiek rozterki wewnętrzne w państwie, w którem sama tylko mniejszość niemiecka — nie licząc Polaków i Węgrów — stanowi około 40% ogółu ludności, mogą mieć bardzo przykre następstwa dla całości Czechosłowacji.

Tymczasem możliwość wewnętrznych walk politycznych w Czechosłowacji nie jest bynajmniej wykluczona, jako że komuniści „krajowi" wspomagani przez potężnego sprzymierzeńca z Moskwy coraz raźniej prowadzą swą destrukcyjną robotę.

Przeglądem sił bolszewizmu w Czechosłowacji był VII zjazd partji komunistycznej, który się odbył w kwietniu bież. roku.

Obrady zjazdu odbywały się pod auspicjami kominternu, co w oficjalnych oświadczeniach wyraźnie podkreślono. Główne wytyczne zjazdu przedstawiały się, jak następuje. **propaganda frontu ludowego,** paktu czesko-sowieckiego oraz **walka z wrogami ZSRR,** a więc z Niemcami i Japonją przedewszystkiem.

Zjazd w depeszy do Stalina ślubował realizację tych wytycznych, **deklarując oddać życie za Rosję sowiecką.**

Obecnie, mimo pewnych rozdźwięków między partją komunistyczną a socjalistycznemi, „praca w terenie" nie nasuwa zbytnich trudności, ponieważ socjaliści w dalszym ciągu propagują Rosję sowiecką. Efekt jest taki, **że granice zasięgu wpływów socjalistycznych i komunistycznych coraz mocniej się zacierają, oczywiście z przewagą komuny.**

Rząd Czechosłowacji, który dla zapewnienia sobie pomocy na wypadek wojny z Niemcami zawarł z pośpiechem sojusz z Moskwą, może pewnego dnia stwierdzić, że w granice państwa wprowadził „konia trojańskiego", który z wielkiej przyjaźni dla swego sojusznika rozsadzi od wewnątrz państwo.

Prawdziwe jest, okazuje się, przysłowie: „Strzeż mnie Panie Boże od moich przyjaciół, gdyż z nieprzyjaciółmi sam sobie dam radę"

K. J.

Najwspanialszy z wspaniałych koncertów

Jan Kiepura zdobył serca wszystkich Polaków

Jan Kiepura, może powiedzieć dziś bez cienia zarozumiałości, iż zdobył sobie wszystkie serca Polaków. Czuło się to i widziało w ub. wtorek wieczorem. Słyszeliśmy w Zagłębiu do późnej nocy rozbrzmiewający wspaniały śpiew „Chłopaka z Sosnowca", z głośników radjowych. Nikt nie kładł się spać, wszyscy słuchali do końca. I wszystkich ogarnęło wzruszenie, gdy ten najwspanialszy z wspaniałych koncertów zakończony został hymnem, — umarłych z grobu wskrzeszającym — „Jeszcze Polska nie zginęła".

Kto nie miał głośnika w domu ten wychodził na ulicę i słuchał śpiewu poprzez otwarte okna mieszkań prywatnych.

Przed głośnikami sklepów z aparatami radjowemi, na ul. 3 Maja w Sosnowcu do 1 w nocy, stały gromady ludzi. Zasłuchanych i wzruszonych.

Poniżej przytaczamy opis entuzjazmu publiczności warszawskiej, wedle relacji jednego ze stołecznych dzienników („Kurjer Warszawski"):

Wczoraj śpiewał Jan Kiepura w Operze. Po „Tosce" — „Rigoletto". Znakomity artysta czarował najpierw swoim głosem w kreacji operowej, potem zaś hojnie rzucał w tłum nienasycony i wiecznie spragniony arje i pieśni.

Publiczność szalała. Po przez żywiołowe okrzyki przedzierała się czasem nuta piosenki toastowej: „Sto lat, sto lat"... Publiczność śpiewała rozentuzjazmowana i zachwycona, a świetny artysta chwalił: „wszyscy, proszę państwa, mamy, jak się okazuje, dobre głosy". Następnie Kiepura przemawiał do swoich słuchaczów. Zapewniał ich, że to, co przeżywa tu, w kraju, jest mu i będzie najmilszem wspomnieniem na obczyźnie, że, choć go zagranicą cenią i k... tęskno mu do swoich, woli jednak zarabiać pieniądze na obczyźnie niż w kraju, a do kraju je przywozić"... Prosił też Kiepura obecnych, aby — gdy będą nieraz słyszeć piosenki śpiewane przez niego w Radjo po francusku, niemiecku, czy włosku, pamiętali, że w tych obcych słowach śpiewa jego polska dusza.

Zapowiedzią: „a reszta na placu" zakończył Kiepura swój wspaniały wieczór w Operze, by uradować następnie jeszcze szersze rzesze i czarować je swoim śpiewem — na ulicy.

Kiepura w pewnym momencie staje na placu Teatralnym. Śpiewać będzie, jak w ubiegły piątek wobec olbrzymich tłumów. Tłumy te żyją w tej chwili osobliwem życiem i wszystkie myśli i uczucia słuchaczy zawisły jakgdyby na ustach Kiepury w oczekiwaniu, że za chwilę zerwie się i popłynie w świat potężna fala przedziwnych, czarujących, po mistrzowsku odtwarzanych pieśni. W tej chwili, gdy Kiepura przygotowuje się do śpiewu— jakiś zapóźniony tramwaj ukazał się w pobliżu. Spostrzegł go Mistrz. I jak to on — zawsze niesłychanie bezpośredni i pełen prostoty, którą wiąże wszystkie serca — zaczął pokrzykiwać: „no, dalej, jazda. Tramwaj albo niech stanie, albo jedzie..."

A gdy incydent z tramwajem minął, zaczyna śpiewać „Ninon"... Publiczność szaleje znowu... Z tłumu padają pod adresem Kiepury pojedyńcze żądania i prośby: „Lohengrin" — krzyczy ktoś... „Nie mogę, zapomniałem"—reaguje żywo Kiepura. Zaśpiewam „Brunetki, blondynki"... Radość ogólna. Potem idzie „Kocham wszystkie kobiety!" Ktoś z tłumu proponuje nieśmiało „Ajajaj!"... „Ajajaj" umarło! — energicznie odpiera Kiepura.

„Straszny dwór! Straszny dwór" — huraganowy odgłos oklasków, głuszący słowa, jest odpowiedzią na propozycję Kiepury. Śpiewa więc arję ze „Strasznego dworu" — tak pięknie, jak on to tylko potrafi.

Potem mówi znów o tem, że choć zagranicą więcej przebywa, niż w kraju i „zbiera tam laury i miljony" nie tylko dla siebie to robi. „Ale i dla Was, aby o Was tam wiedzieli" kończy Kiepura przy grzmocie oklasków.. I na zakończenie „pod jednym warunkiem, że ja będę śpiewał po włosku, a Wy będziecie to czuć po polsku" śpiewa: „O sole mio".

Entuzjazm publiczności dochodzi do najwyższego napięcia. Uświadamia ona sobie fakt, że ten znakomity, śpiewający po włosku artysta to naprawdę nieodmienny, zawsze ten sam jej ulubieniec „chłopak z Sosnowca", z którym obcowanie nie jest wcale trudne, którego nietylko się słucha z rozkoszą, ale z którym się dyskutuje podczas audycji i mówi, jak z kimś bliskim, o sprawach. wszystkich nas obchodzących. Czuje to i sam Kiepura. Bo oto znów powtarza z przejęciem, że trzeba przetrwać dni złe, że będą mu te przeżycia bodźcam do pracy, śród obcych... I jeszcze jedno Wam powiem — kończy Kiepura: wszyscy powinniśmy żyć i pracować dla dobra Polski.

Mówi jeszcze o obowiązkach względem ojczyzny, o swoich uczuciach, o tem, że należy do wszystkich partji, które pracują dla Polski.

Wreszcie rzuca z humorem:

— Ale „proszę państwa, musimy już iść do domu, bo tamujemy ruch". — Zaczynają się certacje, głosy błagalne lecą ku balkonowi, skąd śpiewa Kiepura.

A Kiepura znowu zapala płomienistemi błyskami swoje słowa, a w końcu wznosi okrzyk: „Przetrwamy! nie damy się! nie damy się, nie damy!" I zaczyna śpiewać Mazurka Dąbrowskiego.

Tłum przejęty do głębi, śpiewa z nim razem

I — jeszcze, gdy J. Kiepura wrócił do hotelu Europejskiego, blisko do godz. 2 w nocy brzmiały z piersi tłumów gorące okrzyki na cześć śpiewaka.

Dzieci z Zagłębia na kolonji

w Rabsztynie

Z początkiem bież. mies. Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu i zarząd m. Dąbrowy Górn., przysłały do Rabsztyna koło Olkusza przeszło 400 chłopców ze sfer robotniczych na kolonje letnie. Po miesiącu chłopcy ustąpią miejsca dziewczynkom.

Piękny, oblany blaskiem zachodzącego słońca wieczór. Wszyscy chłopcy przy prostych stołach w lesie na kolacji. Zajadają z apetytem. Obok piękny gmach. To budynek przeznaczony na zakład wychowawczo - leczniczy dla dzieci zagrożonych gruźlicą, sanatorjum imienia b. wojewody kieleckiego śp. Manteufla.

Budowę gmachu rozpoczęto w 1927 r. z pierwotnym planem umieszczenia w zakładzie 850 dzieci (w wieku od 6 do 14 lat, słabowitych, anemicznych i skrofulicznych) i kształceniem ich w zakresie szkoły powszechnej. Wskutek braku funduszów (budowę prowadzi specjalny komitet społeczny wojew. kieleckiego, którego prezesem jest obecnie wojewoda dr. Dziadosz) objętość budynku zmniejszono do 150 łóżek.

Obecnie gmach jest gotowy, posiada duże sale słoneczne, tarasy, elektryczność (z Jaworzna), wodociąg, natryski, łazienki, kanalizację itp., lecz niestety, nie posiada jeszcze urządzeń wewnętrznych, wymaganych przez tego rodzaju zakłady lecznicze.

W takim oto gmachu ulokowana jest dziatwa zagłębiowska na kolonji. Czuje się tam znakomicie pod opieką instruktora miejskiego wychowania fizycznego z Dąbrowy Górn., p. L. Stankiewicza i 13 osób personelu wychowawczego. Opieka lekarska stała jest zapewniona przez p. dra Kochmańskiego.

Wśród labiryntu sal i pokoi (60 ubikacyj) znajduje się izba chorych z dwoma pielęgniarkami. W chwili zwiedzania kolonji w izbie chorych leżało tylko dwóch niedomagających pacjentów.

W oddzielnym budynku przeznaczonym na kuchnię zatrudnionych jest 10 osób, żywność dostarcza Olkusz (targi) i okolica. Pożywienie dziatwy (4 razy dziennie) b. dobre. Na kolonji obowiązuje regulamin ściśle przestrzegany.

Chłopcy oprócz zabaw i gier w lesie używają kąpieli w niedaleko przepływającej płytkiej jeszcze w tem miejscu rzece Białej Przemszy.

Należy zaznaczyć, że onegdaj na kolonję w Rabsztynie Polski Związek Zachodni w Katowicach przysłał 15 chłopców ze Śląska.

(Ko.)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

8 Sroda	Dziś Elżbiety Kr. wd. Jutro Weroniki p. Wschód słońca 3 m. 41. Zachód „ 19 m. 56.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Poznali się w Monte Carlo".
PAŁACE: „Tarzan Zwycięzca".

—oo—

Jak należy budować

Stowarzyszenie architektów R. P. ogłosiło na zlecenie Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych konkurs na projekt budynku, przeznaczonego na biuro i mieszkanie inspektora powiatowego PZUW. Konkurs ten wyłonić ma ogólny typ budowli wzorowej pod względem budowy ogniochronnej, rozplanowania wnętrz, zachowania charakteru regjonalnego i celowości urządzeń. Dotychczasowy system zabudowywania ośrodków prowincjonalnych, nagół wielce chaotyczny i nieodpowiadający wymogom bezpieczeństwa, stylu architektonicznego i celowości, wymaga oddawna stworzenia nowego typu budowli murowanej.

Za najlepsze prace przyznane będą trzy nagrody: I w wysokości zł. 1500 druga — 1000, trzecia — zł. 600; projekt przeznaczony do realizacji otrzyma ponadto premję zł. 1500.

Termin składania prac konkursowych upływa w dniu 10 sierpnia rb. Program i warunki konkursu otrzymywać można w oddziałach Stowarzyszenia architektów R. P. i inspektoratach wojewódzkich PZUW

25-ta audycja

Z PODSTUDJA W SOSNOWCU

Dzisiejsza, środowa audycja (godz. 20) jest 25-tą audycją z podstudja w Sosnowcu. O tym to jubileuszu i o innych sprawach kanikularnych powie dziś red. K. Ćwierk w feljetonie pod tytułem „Słońce na asfalcie".

W części koncertowej, zamiast „Szóstki" Sosnowieckiej, która nie może wystąpić spowodu trudności technicznych, grać będzie orkiestra kop. „Solway" pod dyrekcją p. Piotra Żółciaka.

Orkiestra ta wykona następujące utwory: „Niech żyje prezydent" marsz W. Kołakowskiego, „Wiązankę pieśni góralskich" — Wacława Karusia i „Mazur Weselny" — Ludwika Lewandowskiego.

—xx—

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym artykuliku na temat „inspekcji na Saturnie dokonanej przez p. Inspektora pracy" zdanie dotyczące p. Konieczko powinno mieć następujące brzmienie: „jako członek inspekcji pracy brał udział w inspekcji kopalni, osobiście usiłował usunąć z poczekalni reklamujących robotników oraz nawet ich rowery (przez pomyłkę złożono „rezerwy") nie wiadomo dlaczego i komu przeszkadzające".

W zdaniu tem chodziło o podkreślenie, iż p. Konieczko, jako członek inspektoratu powinien był zachować objektywizm, nie angażując się po tej, czy innej stronie. Niewiadomo również w czem i dlaczego przeszkadzały nawet ... rowery.

Żydzi sosnowieccy

PROTESTUJĄ

Przed dwoma dniami odbył się w Sosnowcu wiec żydowski zwołany przez sjonistów, na którym omawiano ostatnie wypadki w Palestynie.

Żydzi sosnowieccy, uchwalili zwrócić się do Anglji, która ma mandat nad Palestyną, aby poniosła ona odpowiedzialność za porządek w Palestynie i szkody jakie ponosi tam ludność żydowska wskutek walk z Arabami.

Odpowiedni memorjał postanowiono przesłać do ambasady angielskiej w Warszawie.

—xx—

Czy kopalnia „Wiktorja"

BĘDZIE ISTNIEĆ?

W Ministerstwie przem. i handlu odbyło się posiedzenie wyższego kolegjum górniczego, stanowiącego najwyższą instancję sądową w sprawach górniczych o wywłaszczenie.

Wyższe kolegjum rozważało spór między kopalnią „Florą" a właścicielem kopalni „Wiktorja" Kozłowskim. Spór dotyczył prawa wywłaszczenia i nadania górniczego, przyczem od wyniku miało zależeć czy kopalnia „Wiktorja" bę... mogła pracować, czy też ulegnie unieruchomieniu.

Kolegjum górnicze wypowiedziało się po stronie kop. „Flora".

Jak słychać, w związku z tym wyrokiem udała się delegacja robotników do Województwa Kieleckiego oraz do Warszawy, aby interwenjować na rzecz utrzymania kopalni.

16-letni chłopiec

UTONĄŁ PODCZAS KĄPIELI

Wczoraj popołudniu podczas kąpieli w głębokim stawie koło nieczynnej kopalni „Nordman" między Grodźcem a Łagisza utonął 16-letni Tadeusz Bernat

Po godzinnem poszukiwaniu zwłoki nieszczęśliwego chłopca wydobyła ze stawu ochotnicza straż pożarna z Będzina.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala w Będzinie.

—xx—

× **ODROCZONE KONFERENCJE.** Jak donosiliśmy już, na wczoraj zostały wyznaczone przez inspektora pracy w Sosnowcu dwie konferencje, a mianowicie: w sprawie regulacji warunków płac w papierni Lamprechta w Sosnowcu oraz w sprawie rozpatrzenia żądań robotników sortowni kopalni „Flora" w Gołonogu, którzy domagają się zatrudnienia ich 8 godzin dziennie zamiast sześciu. Ze względu na konieczne zebranie dodatkowego materjału obie konferencje zostały odroczone — pierwsza na dzień 10 bm., druga na dzień 15 bm.

× **EMIGRACJA DO KANADY.** Syndykat Emigracyjny przypomina, że władze polskie wstrzymały na rok bieżący dalszą rekrutację rodzin rolniczych do Kanady z kapitałem dol. 1000 i dol. 750. Rekrutacja rodzin rolniczych z kapitałem dol. 500 już się w obecnym roku zakończyła. Rodziny z kapitałem dol. 1000 i dol. 750, dla których nadeszło już zezwolenie władz kanadyjskich na ich wyjazd do Kanady i które otrzymały już zaświadczenie inspektora do spraw emigracyjnych, będą mogły być przyjęte do najbliższych transportów.

× **SAMOBÓJSTWO.** W lesie w Strzemieszycach znaleziono wiszące na jednem z drzew zwłoki jakiegoś mężczyzny. Jak wykazało dochodzenie policyjne, były to zwłoki 38-letniego Władysława Tepera, mieszkańca kolonji Łany Przyczyna samobójstwa nieznana.

× **BESTJALSKIE POBICIE.** Onegdaj popołudniu w lesie pod Grudkowem siedział w cieniu drzew Bolesław Kostaś ze swą narzeczoną. Gdy narzeczeni zajęci byli rozmową, podszedł do nich w pewnej chwili niejaki Bolesław Kulej z Psar i uderzył kilka razy Kostosia ołowianą kulą, uwiązaną do cienkiej linki. Pobitego, który stracił przytomność przewieziono do szpitala. Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia co było przyczyną bestjalskiej napaści.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Zamierzone inwestycje w Sosnowcu

dadzą lepsze ulice i lepsze oświetlenie w mieście

Poniedziałkowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, którego porządek zawierał tylko pięć punktów skończyło się stosunkowo szybko. Podczas dyskusji nad poszczególnemi punktami zabierało głos niewielu radnych, to też przeszły one bardzo szybko, przyczem uchwalono je jednogłośnie.

BUDOWA ULIC W SOSNOWCU

Na wstępie radny **Hamankiewicz** referował sprawę zaciągnięcia od Funduszu Pracy pożyczki materjałowej **w kwocie 333.500 zł. na roboty inwestycyjne.**

Fundusz Pracy udzielając pożyczki zastrzega sobie, aby z funduszów tych prowadzone były w mieście takie roboty, które pozwolą **na zatrudnienie jaknajwiększej liczby robotników, i** to robotników niewykwalifikowanych. Wobec takiego postawienia sprawy, projektowane początkowo roboty przy budowie szkoły powszechnej przy ulicy Suchej, hal targowych w Modrzejowie oraz rozbudowa szpitala powszechnego na Pekinie z tych funduszów nie będą prowadzone. Natomiast prowadzone będą **roboty drogowe, kanalizacyjne oraz w kamieniołomach**

M. in. prowadzona jest budowa i przebudowa ulic: **Mościckiego,** na hałdach koło Ratusza, **Legjonów, Warszawskiej, Krętej, Tabelnej i in.** Po krótkiej dyskusji przyjęcie pożyczki uchwalono jednogłośnie.

BUDOWA SZKOŁY POWSZECHNEJ

Drugim punktem obrad była sprawa budowy szkoły powszechnej przy ul. Suchej na miejskim placu. Sprawę tę referował **r. Barański.**

Budowa szkoły prowadzona będzie z kredytów uzyskanych z Tow. popierania budowy szkół powszechnych oraz z funduszów, preliminowanych w budżecie miejskim.

Opracowany i zatwierdzony poprzednio plan budowy szkoły przy ul. Żytniej przewidywał, że szkoła posiadać będzie 7 sal wykładowych, bez sali gimnastycznej i szatni. Koszt budowy miał wynosić **121510 zł.**

Nowy plan szkoły, która stanie przy ulicy Suchej przewiduje urządzenie 6 sal wykładowych, natomiast będzie sala gimnastyczna i szatnia, niezbędna w każdym budynku szkolnym. Koszt budowy, według nowego planu, wyniesie **138.760 zł.,** łącznie z umeblowaniem szkoły. Plan i kosztorys szkoły przyjęto bez dyskusji.

LICEUM PEDAGOGICZNE

Następnie **r. Olearczyk** referował sprawę nadbudowy drugiego piętra na budynku przy ulicy Wawel róg Legjonów, oddanym do użytkowania Liceum pedagogicznemu (szkoła ćwiczeń). Po zlikwidowaniu seminarjum nauczycielskiego znajdzie pomieszczenie w budynku tym liceum pedagogiczne. Aby pomieszczenie to nie okazało się szczupłe, z inicjatywy dyr. Mazura i koła opieki postanowiono **nadbudować drugie piętro.** Znalazło się na ten cel **10 tys. zł.,** pewna ilość cegły, cementu i różne materjały. Inicjatorzy zwrócili się tylko do Magistratu o zrobienie i zatwierdzenie planu. Kosztów, połączonych z nadbudową, miasto nie poniesie żadnych. — Wniosek ten, po uzupełnieniu go zastrzeżeniem, że miasto zabezpieczy sobie prawo własności nadbudowanego piętra, przyjęto.

Kolejny punkt, a mianowicie sprawa rozbudowy szpitala miejskiego powszechnego na Pekinie, spadł z porządku obrad.

ZASTRZEŻENIA P. P. S.

Przy rozpatrywaniu nowych przepisów sanitarno - porządkowych dla Sosnowca, **klub radnych PPS** wysunął pewne objekcje, czy przepisy te są właściwie opracowane, a to ze względu na to, że w pracach tych nie brał udziału naczelnik wydziału zdrowia, który został zwolniony jako członek niewygodny dla zarządu miejskiego. Chodzi tu jak wiadomo o dr. Molickiego.

W odpowiedzi na zarzut ten **prezydent Kaczkowski** wyjaśnił, że zarząd miejski nie kierował się żadną złośliwością, ani też nie szykanował dr. Molickiego, natomiast odejście dr. Molickiego z Magistratu i przejście na emeryturę nastąpiło z **zupełnie innych względów.** Mianowicie naskutek zarządzenia województwa, Magistrat przeprowadzając oszczędności, postanowił zmniejszyć dr. Molickiemu pensję, wynoszącą 1200 zł., gdy pobory innych lekarzy wynoszą maximum 720 zł. Na obniżkę pensji dr. Molicki nie chciał zgodzić się i dlatego ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Po wyjaśnieniu tem przyjęto kilka zgłoszonych poprawek, poczem statut przyjęto

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE DR. HERCMANA

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa zmiany uchwały Rady miejskiej, dotyczącej przyznanego dr. Juljanowi Hercmanowi zaopatrzenia emerytalnego. Rada miejska przyznała w swoim czasie dr. Hercmanowi. b. kierownikowi miejskiego zakładu badania żywności zaopatrzenie emerytalne w wysokości 100 zł. Uchwały tej województwo nie zatwierdziło wychodząc z tego założenia, że dr. Hercman nie był objęty statutem emerytalnym. Natomiast województwo zawiadomiło zarząd miejski, że Rada miejska może dać dr. Hercmanowi zapomogę z łaski. Po zreferowaniu tej sprawy przez r. Ufla, Rada uchwaliła przyznać dr. Hercmanowi zasiłek w wysokości 100 zł. miesięcznie na okres od 1.IV r.b. do 31.III.1937 r. z tem, że prawo otrzymywania zasiłku może być automatycznie przedłużone, nie dłużej jednak, jak do 1 grudnia 1940 r., co zastrzegło sobie województwo.

OŚWIETLENIE SOSNOWCA

Po wyczerpaniu porządku obrad prezydent Kaczkowski zakomunikował, że w jesieni zostanie ustawionych na ulicach miasta **82 lampy.** Obecnie w mieście jest **537 lamp.**

Następnie przewodniczący udzielił odpowiedzi na interpelację radnych PPS, złożoną na poprzedniem posiedzeniu w sprawie ustalenia przez komisję cennikową nowych, podwyższonych cen mięsa wieprzowego i wyrobów oraz chleba. Po sprawdzeniu cen w innych miastach stwierdzono, że ceny tych artykułów są niższe w Sosnowcu, aniżeli w innych miastach.

Na wczoraj wyznaczone zostało drugie posiedzenie w sprawie powtórnego uchwalenia zaciągnięcia pożyczki materjałowej z Funduszu Pracy na roboty inwestycyjne.

Gdzie staną nowe lampy

Nowe lampy w liczbie 82, których ustawienie zapowiedział prez. Kaczkowski, staną w następujących punktach Sosnowca:

plac Kościuszki, ul. Dietlowska i Nowopogońska do Wodnej — 10 lamp;
ul. Narutowicza od Szkolnej do Piekarskiej (nowy wiadukt) — 7 lamp;
ul. Wiktora od ul. Piłsudskiego i Francuskiej do Ślepej (przestrzeń 2200 m.) — 12 lamp;
ul. Dębowa od Niweckiej do kolonji Ludmiła (przestrzeń 800 m.) — 8 lamp;
ul. Dańdowska od Narutowicza do rzeźni 2 i od Grzybowej w kierunku rzeźni — 4 lampy;
ul. Cmentarna (dojazd do Klimontowskiej — 1;
ul. Czeladzka (w stronę pastwiska) — 2;
ul. Daleka (w stronę rzeki) — 1;
ul. Kotlarska (róg Władysława) — 1;
ul. Kaliska (nowa ulica w kierunku Szpitalnej) — 2;
ul. Kordonowa — 3;
ul. Konopnickiej (w końcu) — 2;
ul. Mickiewicza — 1;
ul. Malczewskiego róg Batorego — 1;
ul. Siemiradzkiego róg Północnej — 1;
ul. Wita Stwosza — 1;
ul. Kossaka (w środku) — 1;
ul. Wapienna (w końcu) — 1;
ul. Owsiana (w środku) — 1;
ul. Pułaskiego — 1;
ul. Przejazd (w środku od ul. Sobieskiego) — 1;
ul. Robotnicza (w końcu) — 1;
ul. Stara (w stronę Brynicy) — 2;
kol. Zuzanna — 8;
ul. Zofji (w środku) — 1;
ul. Bema (w środku) — 1;
ul. Reymonta (na odcinku od Orlej do Żytniej) — 1;
ul. Dzika (w środku) — 1;
ul. Betonowa róg Królewskiej — 1;
ul. Grabowa róg Bandurskiego — 1;
ul. Bryniczna (róg kolonji Pekin) — 1;
ul. Saturnowska (w końcu w stronę Czeladzi) — 1;
ul. Szewska (w końcu) — 1;
ul. Niwecka (między Dębową i Strzelecką) — 1;
ul. Dziewicza róg Moniuszki — 1;
ul. Piaskowa (w środku) — 1;

Pozatem przesunięta zostanie jedna z lamp na ulicy Piłsudskiego na róg Jastrzębiej; 2 lampy na ul. Suchej na rogi uliczek dojazdowych i lampa na ul. Konrada na róg ul. Betonowej.

Obóz wypoczynkowy

dla robotników

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkich ubezpieczonych, iż z dniem 1 lipca 1936 r. został uruchomiony przez Ubezpieczalnię

robotniczy obóz wypoczynkowy
w Okradzionowie

przeznaczony dla ubezpieczonych pracowników fizycznych do należytego wykorzystania urlopów wypoczynkowych w warunkach materjalnie dostępnych i jaknajkorzystniejszych dla zdrowia.

Przeznaczona na ten cel miejscowość, Okradzionów, położona w dolinie rzeki Białej Przemszy, odpowiada warunkom zdrowego letniska o czystem powietrzu, dużej ilości lasów i bliskości rzeki.

Dopłata ubezpieczonego do kosztów utrzymania na obozie (wyżywienie 4 razy dziennie) wraz z przejazdem, pomieszczeniem w budynkach lub namiotach w okresie 10 dniowym

wynosi zł. 6.50.

Akcja robotniczych obozów wypoczynkowych przeznacza dla rzesz robotniczych, które nie są w stanie wyjechać własnym kosztem na letniska — przeprowadzona będzie przez Ubezpieczalnię w miesiącach

lipcu i sierpniu r.b.

w 6-ciu turnusach dziesięciodniowych. Początek poszczególnych turnusów:

1 lipca
11 lipca
21 lipca
1 sierpnia
11 sierpnia
21 sierpnia

Indywidualne i zbiorowe zgłoszenia na obóz należy kierować: **do sekretarjatu dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, tel. 2-97 codziennie od godz. 8 do 15; lub do Domu Społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia 10,** codziennie od godziny 18 do 20.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc (100 na każdym turnusie) pierwszeństwo na wyjazd będą mieli wcześniej zgłoszeni. Reflektujący na wyjazd do obozu wypoczynkowego winni postarać się o urlopy w dogodnych terminach, zgłaszając swój udział conajmniej na 4 dni przed początkiem tego turnusu, na który zamierzają wyjechać. Przy zgłoszeniu należy posiadać legitymację ubezpieczeniową. Zapłatę za pobyt na obozie **w sumie zł. 6.50 wpłaca się jednocześnie ze zgłoszeniem.**

Zbiorowe wyjazdy na obozy w dn.: 1, 11, 21 lipca oraz 1, 11 i 21 sierpnia.

Z Sosnowca, wyjazd o godz. 6.30 z gmachu Domu Społecznego, ul. Żytnia 10.

Z Dąbrowy Górniczej o godz. 830 z Placówki terytorjalnej Ubezp. Społecznej, ul. Sobieskiego 1.

Z Będzina o godz. 8 z Placówki teryt. U. S., ul. Modrzejowska 44.

Uczestnik obozu wypoczynkowego zabiera ze sobą: poduszkę lub jasiek koc, prześcieradło i przybory do mycia.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu — podając powyższe do wiadomości ogółu Ubezpieczonych — zaznacza, iż akcja robotniczych obozów wypoczynkowych zrealizowana jedynie w Zagłębiu Dąbrowskiem ma dać szerokim rzeszom robotniczym zasłużony i spokojny odpoczynek w warunkach dobrego odżywienia i zdrowej miejscowości.

Dyrekcja
Ubezpieczalni Społecznej
w Sosnowcu

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 8 LIPCA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.08 Z różnych stron świata płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Muzyka lekka z basenu w Ciechocinku. 12.55 Chwilka społeczna. 13.15 Koncert życzeń. 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Koncert w wyk. reprezentacyjnej orkiestry dętej KPW. 17.00 Koncert. Haydn—Mozart. Wykonawcy: Halina Hrabi-Szałkiewiczowa — alt. Akomp. Karol Szafranek. Utwory Mozarta i Haydna (z płyt). 17.50 „Anegdoty z życia Brata Alberta". 18.00 „W kotłowni" — fragment Gustawa Morcinka. 19.15 Fragmenty z oper włoskich (płyty). 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Przygoda w Grinzingu" operetka w 1 akcie Adama Lenczowskiego do libretta Władysława Krzemińskiego. Radjofonizacja Stanisława Broniewskiego. 20.00 „ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE MA GŁOS". 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". Wzorowe osiedle dla bezrobotnych w Naramowicach. 21.00 Pogadanka aktualna. 21.05 III audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wyk. słynnych artystów (płyty). 21.35 Recital Ferdynanda Macalika — viola da gamba. 22.00 „Sport w Wilnie" pogadanka. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej

Zakwestjonowanie wyniku wyborów

burmistrza w Czeladzi

Zdawałoby się, że po dokonaniu przez Radę miejską w Czeladzi, na ostatniem posiedzeniu wyboru burmistrza i wice burmistrza, sprawa ta przewlekająca się od dłuższego czasu została wreszcie zakończona i obecnie Czeladź czekać będzie tylko na zatwierdzenie wyniku wyboru przez starostwo.

Takby było zapewne w każdem innem mieście, tylko nie w Czeladzi.

Bo jak się okazuje obecnie, sprawa wyborów zaczyna się komplikować.

Oto jeden z członków prezydjum nie podpisał protokułu, kwestjonując ważność dwóch głosów oddanych na p. Brudnickiego. Nazwisko p. B. miało być podobno na dwóch kartkach napisane niewyraźnie. Przy sprawdzaniu kartek wyborczych prezydjum, złożone z trzech osób uznało te głosy jako ważne. Pozatem miał wpłynąć podobno protest, że nie przestrzegano tajności wyborów. Trzej bowiem radni, podpisali się pod obiema kandydaturami przyczem dwaj z nich, podczas posiedzenia wycofali swe podpisy z listy p. Tajchmana, trzeci zaś zażądał pięcio-minutowej przerwy.

Jak ustosunkują się do wysuwanych zastrzeżeń władze nadzorcze, najbliższa przyszłość wykaże.

Po wyjeździe burmistrza Dorobczyńskiego, funkcje kierownika zarządu sprawuje chwilowo sekretarz Magistratu p. Tajchman.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ŻNIWA.** W powiecie Zawierciańskim, dzięki sprzyjającej pogodzie rozpoczną się już prawdopodobnie w przyszłym tygodniu żniwa. Zbiory zapowiadają się bardzo dobrze.

× **ĆWICZENIA WZOROWE KPW.** — Staraniem zarządu głównego, kolejowego przysposobienia wojskowego w Warszawie, w ub. niedzielę ognisko K. P. W. w Zawierciu zorganizowało na terenie Zawiercia, ćwiczenia wzorowe wojskowo-kolejowe. Głównym punktem zbornym ćwiczeń była bocznica kolejowa Zawiercie — Ogrodzieniec. Ćwiczenia te miały na celu wykazanie sprawności i orjentacji kolejowców spod znaku KPW. w niszczeniu toru kolejowego, dwóch mostów, rozbiórki parowozu oraz składaniu i montowaniu. W ćwiczeniach wzięły udział wszystkie ogniska KPW. z całego Zagłębia Dąbrowskiego aż do Częstochowy w ilości 19 ognisk. Ćwiczenia obserwowali: prezes - poseł Starzak, wiceprezes zarządu okręgu warszawskiego kapitan Baran, z ramienia Min. komunikacji, naczelnik inż. Humel, z dyrekcji kolei, major Patorzka,, z wojskowości komendant obwodu PW. i WF. z Tarnowskich Gór, oraz z miejscowych władz zastępca komendanta garnizonu PKU. w Zawierciu p. podpor. Bieńkowski. Kierownictwo ćwiczeń spoczywało w rękach inż. Mizerskiego z Ząbkowic. Ćwiczenia wypadły bez zarzutu.

× **PRACOWNIA MODELARSTWA LOTNICZEGO.** Jak się dowiadujemy obwód powiatowy LOPP w Zawierciu w niedługim czasie zorganizuje wzorową pracownię modelarstwa lotniczego dla młodzieży pozaszkolnej z terenu Zawiercia. Kierownikiem pracowni mianowany został prof. Henryk Mytrykowski, instruktor powiatowy modelarstwa lotniczego.

KRONIKA OLKUSZA

Zabójstwo

NA TLE OSOBISTYCH PORACHUNKÓW POD WOLBROMIEM

W dniu 6 bm. na drodze wiejskiej pod wsią Poręba Dzierżna koło Wolbromia, rozegrał się dramat wynikły na tle osobistych porachunków pomiędzy młodymi antagonistami wiejskimi.

18-letni **Wł. Glanowski** z Poręby, mając urazę do 19-letniego **Wiktora Szwagrzyka** spotkawszy go na drodze strzelił do niego dwukrotnie z fuzji, raniąc go śmiertelnie w brzuch.

Szwagrzyk po upływie godziny wyzionął ducha.

Sprawca zabójstwa został zatrzymany i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

—xx—

× **POŚWIĘCENIE HURTOWNI.** W ub. niedzielę po nabożeństwie, została poświęcona hurtownia Stow. kupców polskich i rzemieślników chrześcijan w Olkuszu przy ul. 3 Maja. Poświęcenia dokonał ks. Misterek. Z okazji otwarcia polskiej placówki, zmierzającej do uniezależnienia się od niesumiennych pośredników obcej narodowości, przemawiali: pp. starosta Brzostyński burmistrz Majewski, delegat kupców miechowskich, Malatyński, Czernecki i Mendrek z Olkusza.

× **2 OBOZY HARCERSKIE.** W lesie państwowym na Pazurku koło Rabszty na założyli obóz dwie drużyny harcerskie, mianowicie z Będzina (24 osoby) i Sosnowca (16 osób). Komendantkami obozów są: Henryka i Felicja Zarodówne. Obozy trwać będą po 3 tygodnie.

× **ŚMIERĆ DZIECKA W STAWIE.** W ub. 6 bm. utonął w stawie obok domu 3-letni Leszek Probierz w Nowym Ujkowie, gm. Bolesław, pozostawiony bez opieki rodzicielskiej.

× **KRADZIEŻE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dokonali kradzieży z korytarza dwóch rowerów na szkodę Antoniego Jarno w Olkuszu, oraz dwóch kilimów, palta, garnituru itp. na szkodę urzędnika Urzędu poczt. w Olkuszu, p. Musialika.

Strajk w fabryce szkła w Zawierciu

Delegacja strajkujących u posła Sowińskiego

Dzisiaj mija 13 dzień strajku w fabryce szkła w Zawierciu. Sytuacja dotychczas nie uległa żadnej zmianie i nic nie wskazuje na to, aby strajk miał wkrótce skończyć się.

W związku z opublikowanym przez nas listem posła Sowińskiego do robotników fabryki, onegdaj popołudniu bawiła w mieszkaniu inż. Sowińskiego delegacja strajkujących i przedstawiciele związków, która odbyła trzygodzinną konferencję.

Delegacja oświadczyła na wstępie, że nie przychodzi do inż. Sowińskiego jako do b. dyrektora fabryki, lecz jako do posła, wybranego z tutejszego okręgu. Delegacja zwróciła się do posła Sowińskiego, aby zajął się losem strajkujących. Delegacja zakomunikował ponadto, że strajkujący nie zgodzą się na żadne ustępstwa.

W odpowiedzi inż. Sowiński zakomunikował delegacji, że w obecnej chwili nie ma żadnego wpływu na zmianę zarządzeń dyrekcji. Zdaniem inż. Sowińskiego w obecnej sytuacji fabryki zastosowanie obniżek płac jest konieczne.

Wczoraj rano dr. Martini przeprowadził krótką konferencję z delegatami, nie dała ona żadnego wyniku.

O godz. 11.30 odbyło się zebranie strajkujących na placu fabrycznym, podczas którego delegaci złożyli sprawozdania z konferencji.

Po zebraniu strajkujący przeszli czwórkami koło biur fabrycznych, wznosząc różne okrzyki.

Jedna ze strajkujących robotnic, Jaczyńska zasłabła wczoraj i została przewieziona do szpitala Ubezpieczalni.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

II emisji

Wczoraj podaliśmy większe wygrane w ciągnieniu pożyczki inwestycyjnej II emisji. Obecnie podajemy resztę tabeli wygranych:

Po zł. 5000: serja 89 — nr. 41 81 — 30 780—36 1369—40 3134—45 3746—4 2583—35 3373—24 5080—4 2569—38 4594—17 5233—32 6386—39 7875—10 1097—43 6061—3 7309—4 7746—26 7817—13 7754—6 7910—23 7935—21 8933—2 9511—16 10988—23 11189—38 11922—25 12112—40 12197—18 9527—27 12408—4 12197—18 9527—27 12408—4 13542—43 13842—26 13472—17 17175—31 15647—15 7429—1 12 18676—29 18677—3 18992—21 18966—37 19562—19 20346—45 20337—20 20372—47 21222—26 21962—37 22218—40 22367—37.

Po zł. 2000: nr. 2 serja 7368 14714 17381 20370 21749 nr. 4 — 3809 5088 12497 15427 17188 nr. 8 — 4379 6730 8565 9985 11667 nr. 9 — 3211 3493 12144 19664 19991 nr. 10 — 5099 7607 16408 21739 22613 nr. 17 — 6284 11158 15721 18396 19556 nr. 20 — 9693 10379 15860 18555 21332 nr. 22 — 2251 2323 10218 16048 17950 nr. 23 — 6715 8806 10334 14309 22061 nr. 25 — 2473 3128 9866 14865 22585 nr. 26 — 3985 5953 14440 14938 18143 nr. 28 — 4568 7889 11028 18599 22437 nr. 31 — 776 3302 5157 7039 7567 7795 14547 20150 21817 22998 nr. 33 — 1862 2084 3574 5455 8505 8011 10696 13453 14234 22826 3479 4295 4472 4784 4826 nr. 36 — 99 6235 11807 9184 10967 nr. 37 — 5285 5514 5720 18571 22441 nr. 38 — 454 1138 1978 2073 18892 nr. 39 — 4306 12642 18345 19296 22552 nr. 42 — 47 534 18431 2839 22300 nr 45 — 3671 4084 [illegible]07 6166 6468 14024 15031 17796 21298 22185 nr. 46 — 260 3380 4200 6560 14838 16621 17057 17651 19789 20405 nr. 47 — 2095 8296 13099 17371 22664 nr. 50 282 4306 5824 8297 10501 17040 19121 19593 19687 22204.

Po zł. 1000: nr. 3 serja 744 1154 1969 4500 6304 7548 11092 11188 11269 12180 13108 13466 19027 19896 22269 nr. 19 159 326 416 2765 7961 8654 8719 2171 10062 13146 17369 14150 18498 19402 22897 nr. 22 3536 2688 4421 4491 7371 8779 9997 10453 12860 13666 14752 16554 17883 17932 22966 nr. 29 — 342 3633 4616 6954 10186 12250 13851 14660 15029 16612 18099 19034 19868 20433 22483 nr. 35 — 1315 1032 1345 4283 6969 7070 9399 10620 11296 11371 15599 15760 15597 16883 nr. 38 — 2371 3373 6360 8729 8391 9025 10817 11647 11985 12098 14547 14836 15061 15834 22518 nr. 47 — 1422 3204 3407 6182 9700 10065 12641 13217 13855 14934 15267 17980 19873 21273 22462 nr. 50 3516 6293 4145 4656 7623 7518 8783 14805 15013 17029 17611 18055 20573 20604 21057.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Konwersja pożyczek państwowych

Ministerstwo skarbu rozesłało obecnie do izb skarbowych oraz urzędów skarbowych okólnik, postanawiający, że kasy urzędów skarbowych przyjmą z dniem 15 lipca rb. do konwersji na 4-procentową pożyczkę konsolidacyjną następujących pożyczek wewnętrznych:

1) 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I, 2) proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3) 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej sesji I, 4) 6 proc. pożyczki narodowej.

Przedkładane do konwersji na 4% poż. konsolidacyjną obligacje 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej mogą nie posiadać żadnych kuponów, podobnie jak i obligacje 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serji I. Obligacje 6 proc. pożyczki narodowej przedłożone do konwersji, mogą być z kuponem nr. 5 płatnym dnia 1 lipca rb., jak również i bez tego kuponu, lecz ze wszystkiemi dalszemi kuponami. Również obligacje 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I mogą być przyjmowane do konwersji bez kuponu nr. 17 płatnego dnia 1 czerwca rb. Wzamian obligacji 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji I bez kuponu nr. 17 oraz obligacji 6 proc. pożyczki narodowej bez kuponu nr. 5, będą wydawane obligacje 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej, po odcięciu pierwszych dwóch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada rb.

Obligacje pożyczki narodowej przyjmowane będą do konwersji tylko od pierwonabywców, tj. od osób, na których imię zostały one wystawione, następnie od legitymowanych spadkobierców, wreszcie dla osób, które otrzymały je na zasadzie przelewu, w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Okólnik wyjaśnia, że konwersja obligacji pożyczek państwowych, przechowywanych tytułem kaucji i wadjów do dyspozycji właściwych władz i urzędów, nastąpi z urzędu po ukończeniu akcji konwersji pożyczek, znajdujących się w obiegu.

Z CAŁEJ POLSKI

WROGOWIE PAŃSTWA NIE UZYSKAJĄ PRACY

Rada miejska m. Grodna zatwierdziła uchwałę Zarządu miejskiego, na mocy której zostali wykluczeni od zatrudnienia na robotach publicznych miejskich osoby karane sądownie za przestępstwa przeciw Państwu Polskiemu, a mianowicie za szpiegostwo i działalność komunistyczną.

ULICA KIEPURY W CHOJNACH

Na cześć naszego śpiewaka jedna z ulic miasta Chojny pod Łodzią nosi nazwę ul. Jana Kiepury.

JABŁONIE KWITNĄ PORAZ DRUGI

Niezwykły wypadek natury wydarzył się na przedmieściu Poznania Dębcu. Mianowicie zakwitły tam poraz drugi w tym roku jabłonie, tak, że na tych samych drzewach są obok dojrzewających owoców, także nowe kwiaty.

25 DZIECI POGRYZIONYCH PRZEZ PSY.

W Kliwicach pod Puławami w ubiegłą sobotę rano w czasie gdy dzieci tamtejszej kolonji letniej szły na śniadanie, zostały one napadnięte przez trzy psy, które pogryzły 35 dzieci. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że psy były wściekłe, dzieci poddano leczeniu surowicą.

KATASTROFA AUTOBUSU

W niedzielę wyjechała z Wilna autobusem wycieczka składająca się z 18 osób nad jezioro Narocz. W czasie jazdy spadło nagle tylne koło autobusu, wskutek czego samochód wpadł na przydrożne drzewo, rozbił się, a potem stoczył do przydrożnego rowu. 16 osób odniosło rany, w tem cztery ciężko.

PIORUN USZKODZIŁ 100 APARATÓW TELEFONICZNYCH

W ubiegłą niedzielę nad Przemyślem przeszła burza, połączona z silną ulewą. W czasie burzy piorun z niezwykłą siłą uderzył w słup telefoniczny obok poczty i uszkodził około 100 aparatów telefonicznych, paląc wszędzie bezpieczniki. Charakterystyczna jest rzeczą, że był to jedyny piorun, jaki uderzył w czasie tej burzy.

KRWAWY PORACHUNEK MIŁOSNY

W Ptaszkowicach pod Zduńską Wolą rozegrała się krwawa tragedja narzeczeńska. Zamożni gospodarze Kozłowie nie chcieli się zgodzić na ślub córki z uboższym chłopem Szczepanem Rosiakiem. Podczas ostatniej rozmowy z Kozłówną, nagłym ruchem przeciął brzytwą szyję Kozłównie a sam powiesił się w stodole.

Najstarsza książka

Najstarsza książka świata znajduje się w muzeum Luwru w Paryżu pod postacią dwóch cylindrów wypalonych z gliny, z wyrytemi na bokach znakami hieroglificznemi. Cylindry te pochodzą z Chaldei i noszą nazwę cylindrów Gondei.

Gondea, król - pasterz Chaldei, panował na krótko przed narodzinami Abrahama.

Tekst, wyryty na tych cylindrach, opisuje obraz cywilizacji ówczesnej Chaldei z jej organizacją religijną, polityczną, ekonomiczną i społeczną.

Pięćdziesiąt kolumn albo rozdziałów, wyrytych na owych cylindrach, co do objętości równa się księdze Genezis (Rodzaju) Starego Testamentu.

Ze względu na odległą epokę, z jakiej te cylindry pochodzą, słusznie je uznają za najstarszy pomnik piśmiennictwa, o wiele starszy od tekstów znajdowanych w piramidach Egiptu.

HARMONJA

— Żona moja woli rano herbatę, a ja przekładam kawę nad herbatę.

— Dwa rodzaje napojów na śniadanie, sprawia chyba kłopot?

— Dwa? Pijemy herbatę

SPORT

Przed XI-tą Olimpjadą

ORGANIZACJA WYCIECZEK Z POLSKI DO BERLINA

Igrzyskom Olimpijskim przyświeca hasło przyjaźni narodów. Od czasu wznowienia starodawnej tradycji Igrzysk Olimpijskich w r. 1936 w Atenach odbywają się one w odstępach czteroletnich, w różnych państwach świata. Zaszczyt organizowania XI Olimpjady przypadł narodowi niemieckiemu na mocy uchwały Międzynarodowego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Tegoroczna letnia Olimpjada odbędzie się w Berlinie, w dniach od 1 do 16 sierpnia br.

W dniu otwarcia uroczystości olimpijskich drużyny 52 narodów wejdą na stadjon, by złożyć przysięgę zawodników olimpijskich, a na czele każdej drużyny łopotał będzie jej sztandar narodowy. Igrzyska XI Olimpjady zainauguruje kanclerz Rzeszy Adolf Hitler.

Olbrzymia sztafeta biegaczy przyniesie „ogień“ ze starodawnej świątyni kultury greckiej w Olimpji, równocześnie najlepszy sportowiec Hellady — Lonis przywiezie gałązkę oliwną, symbol pokoju i zgody, a huk armat wtórować będzie okrzykom radości, gdy płomień ostatniej pochodni sztafety wznieci znicz na wieży stadjonu Igrzysk Olimpijskich.

Rozkołysze się dzwon olimpijski a na maszcie zawiśnie biały sztandar z zespolonemi pięcioma kołami, symbolizującemi pięć części świata.

Przez zgórą dwa tygodnie narody świata toczyć będą szlachetny bój sportowy o palmę pierwszeństwa w 21 dziedzinach sportu.

Jak wiadomo, Polska bierze oficjalny udział w igrzyskach olimpijskich w Berlinie, wysyłając na nie swych czołowych sportowców.

Celem umożliwienia wyjazdów do Berlina rzeszom sportowców i zwolenników sportu w Polsce, Polski Komitet Olimpijski w Warszawie powierzył organizację wycieczek na Olimpjadę w Berlinie Polskiemu Biuru Podróży „Francopol“, którego oddział w Katowicach, ul. Dworcowa 18, tel. 341-04 (naprzeciw gmachu Kasy Chorych), udziela wszelkich informacyj, przyjmuje zapisy oraz rezerwuje bilety na poszczególne imprezy igrzyskowe.

Ostateczny termin zapisów upływa w dniu 12 lipca br.

—xx—

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ — CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. BĘDZIN

Adres sekretarjatu:
H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 24

1. Podaje się do wiadomości CKS Czeladź że komisarz Kiel. OZPN pismem z dnia 26.6 r.b. L. 104-36-W donosi, iż 5% kasy brutto z zawodów międzygrupowych winny być wpłacone w terminie 5-dniowym od daty zawodów pod rygorem zawieszenia.

2. Podaje się do wiadomości KS „Brynica“ w Czeladzi, że zarząd Podokręgu nieuwzględnił ich pisma z 8.7 r.b. L. 119 w sprawie zezwolenia na udział w zawodach koleżeńskich graczowi Rapaportowi Natanowi, niepotwierdzonemu przez PZPN (patrz Kom. Zarządu Nr. 15 pkt. 6 zakaz gry graczom niepotwierdzonym).

3. Podaje się do wiadomości KS „Strzelec“ Łagisza, że zarząd Podokręgu po zbadaniu sprawy nie uwzględnił ich odwołania, złożonego na decyzję WGiD pismo z dnia 26.5 r.b. L. 85, ponieważ istotne przyczyny WGiD są słuszne.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że Zarząd Podokręgu przyjął w poczet członków Wydziału spraw sędziowskich sędziego Ciechowskiego Wiktora z Czeladzi.

5. Podaje się do wiadomości klubom, że zarząd Podokręgu ukarał zawieszeniem w czynnościach sędziego Walerjana Sołtykowskiego na okres 6 m-cy od 1 czerwca do 1 grudnia 1936 roku, za samowolne pobranie nadmiernych djet i kosztów podróży od SS „Płomień“ z zawodów 31.5 r.b. z Placówką, niezgodnych z wyznaczonemi kosztami przez WSS.

6. Wzywa się wszystkie kluby do wpłacenia w terminie do dnia 15 lipca r.b. II raty składki członkowskiej, a mianowicie: klasa „A“ — 30 zł., klasa „B“ — 15 zł., klasa „C“ 6 zł. 50 gr. Sumy powyższe muszą być wpłacone do kasy Podokręgu czekiem PKO nr. 301.488 w powyżej podanym terminie, pod rygorem automatycznego zawieszenia z dniem 15.7.36 r. w prawach członka i weryfikowania zawodów mistrzowskich walkowerami.

7. Podaje się do wiadomości klubom, że zarząd Podokręgu na posiedzeniu w dniu 8 lipca r.b. w czasie rozpatrywania pisma komisarza Kiel. OZN p. Czesława Krassowskiego z dnia 2.7-36 r. jednomyślnie złożył mandaty, o czem drogą telegraficzną zawiadomił komisarza i zarząd Polskiego Związku piłki nożnej w Warszawie.

Równocześnie podaje się do wiadomości klubom treść pisma wysłanego do komisarza i PZPN w powyższej sprawie: Zarząd Podokręgu na posiedzeniu w dniu 3.7-36 r. postanowił jednogłośnie złożyć swoje mandaty z przyczyn następujących: 1) władze przełożone, nie wnikając w ścisłą treść pierwotnych zarządzeń, pozwalają sobie w następnych pismach czynić zarzuty o niestosowanie się do takowych przez tut. władze Podokręgu. 2) Jakkolwiek kierując się treścią § 6 pkt. C (część II „Cele i środki“) Statutu PZPN pismem z dn. 25.6-36 r. L. 858 zwróciliśmy się z obszernie umotywowaną prośbą w sprawie pozostawienia p. Sjody trenera PZPN na terenie Podokręgu do dnia 4 lipca r.b., to jednak nie znaleźliśmy należytego zrozumienia. Konsekwencją tego jest oburzenie wszystkich klubów, które od dwu lat płacą wbrew w tym względzie obowiązujących postanowień (uchwała PZPN z dnia 19.8-34 r.) haracz dodatkowo po 10 groszy do każdej karty zgłoszeń graczy do kasy Okręgu. (Kluby płacą po 20 groszy za kartę zgłoszenia) która to kwota miała być rzekomo przeznaczona na utrzymanie trenera w okresie jednego miesiąca na naszym terenie.

Niezależnie od tego Podokręg z własnych funduszy poniósł ostatnio wydatek w kwocie zł. 112 gr. 10 z tytułu zakwaterowania trenera p. Sjody i za wyjazdy do ośrodków treningowych wyznaczonych w sześciu punktach rejonu Podokręgu. Wydatki opisane nie pokrywają korzyści jakich spodziewały się kluby natomiast poza stratami finansowemi w wysokim stopniu obniżyły autorytet władz piłkarskich, zarządzenia bowiem opublikowane w Komunikacie nie zostały wykonane. 3) Przedstawiciele klubów jako członkowie zarządu Podokręgu poza sprawami piłkarskiemi, pracują w organizacjach społecznych jednak w żadnej z nich nie spotykają się z tego rodzaju niezrozumieniem swoich władz przełożonych. Określenie zbyt krótkich terminów na załatwianie spraw, jest lekceważeniem nas, nie można bowiem odbywać posiedzeń dwa lub trzy razy w tygodniu po to by załatwiane sprawy leżały odłogiem u władz przełożonych, lub też łaskawie załatwione wracały bez uzasadnień odnośnemi postanawieniami lub też przepisami statutowemi, przyczem odnoszenie się władz Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego w tej formie jaką wybrał sobie p. komisarz Krassowski — do ludzi, którzy położyli zasługi nietylko na polu sportowem ale i na innych odcinkach życia społecznego — nie może dawać żadnej gwarancji, że dalsza praca będzie kontynuowana w harmonijnem zrozumieniu dla dobra piłkarstwa i sportu wogóle.

Komunikując o powyższem, uprzejmie zawiadamiamy, że z dniem dzisiejszym odstępujemy od pracy pozostawiając dalsze jej załatwianie W. Panom.

Ze sportowem pozdrowieniem !

Następują podpisy wszystkich członków zarządu.

Będzin, dnia 7 lipca 1936 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski.
Sekretarz: H. Gwóźdź.

—xx—

Gry sportowe w Sosnowcu

Dnia 12 bm. o godz. 8 rano w lasku sosnowieckim zostaną rozegrane zawody w siatkówkę żeńską oraz siatkówkę i koszykówkę męską o mistrzostwo Sokoła II okręgu.

Zawody będą ciekawe ze względu na dużą ilość zgłoszonych drużyn.

W ubiegłym roku mistrzostwo okręgu w siatkówce żeńskiej, koszykówce i siatkówce męskiej zdobył Sokół Dąbrowa.

Geisler trenerem Unji

Zawieszony przez zarząd klubu, po ostatnim meczu w Starachowicach gracz CKS. Geisler został zaangażowany przez „Unję“ sosnowiecka jako trener klubu.

RADJOWY KONKURS-ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO“

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja“ w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety“.

Stawiamy dwa pytania:

1) JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIE PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?

2) JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. Ogólna liczba nagród wynosie ponad 50. Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo“ w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez Elektrownię Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego“.

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE:

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 16 września do 25 września rb., podpisując pełnem nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim“ w ogólnej ilości 15.

W skład Sadu konkursowego wchodzą: dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego“ Stefan Arnold.

Wyciąć i przechować.

KUPON Nr. 2.

Radjowy Konkurs-Ankieta „Kurjera Zachodniego“

28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA! Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Morfinista — złodziejem

Kilkakrotnie karany Borys Matej z Sosnowca, czasowo zamieszkały w Katowicach był nałogowym morfinistą. Z czasem nałóg ten przybrał takie rozmiary, że Matej używał jednorazowo dawek trucizny, które mogły zabić nie tylko człowieka, ale nawet konia, a ponieważ nie miał pieniędzy na kupno morfiny, zaczął kraść garderobę z różnych poczekalń. Ponadto wyłudził od pewnej urzędniczki 20 zł. Wkońcu zajęła się Matejem policja i w rezultacie stanął on przed sądem grodzkim w Katowicach, który skazał go na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Skazanie złodziei

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 19-letniemu Hieronimowi Góreckiemu, bez stałego miejsca zamieszkania, oraz 26-letniemu Edwardowi Weberowi z Sosnowca (Podjazdowa), oskarżonym o dokonanie kradzieży z włamaniem.

Przed trzema miesiącami włamali się oni do sklepu Dawida Majerowicza (Sosnowiec, Warszawska 20), skąd zabrali kilkaset swetrów, kostjumów damskich i t.p. ogólnej wartości około dwóch tysięcy złotych.

Kradzież się jednak nie udała, gdyż siedy złodzieje znaleźli się z łupem na ul. Teatralnej, zostali schwytani przez patrol policyjny.

Sąd skazał każdego z nich na rok więzienia.

O mało włos nie „kupił“

W GMACHU MIN. SKARBU W WARSZAWIE

Do kolekcji słynnych tranzakcji warszawskich sprzedaży mostu Kierbedzia kolumny króla Zygmunta, tramwajów itp. dochodzi jeszcze jedna.

Oto niejaki pan Jakób Muhlstein — mieszkaniec szlachetnego miasteczka Sikory przyjechał do Warszawy, by załatwić jakąś poważniejszą transakcję.

Na swoje nieszczęście napotkał on na swej drodze kombinatora Mendla Golbińskiego, który mu zaproponował świetny interes: okazyjne kupno domu za bagatelną sumę.

Interes był rzeczywiście świetny, gdyż za niewielki pieniądz p. Mühlstein miał zostać właścicielem okazałego gmachu, w którym mieści się Ministerstwo skarbu.

Tranzakcję szybko więc ubito, tembwięcej, że dotychczasowy właściciel spowodu wyjazdu musiał ją prędko sprzedać. Na poczet należności — jako zadatek wpłacił p. Jakób pięć tysięcy zł.

Od chwili gdy pieniądze znalazły się w kieszeni Mendla Bolbińskiego, p. Mühlstein już nie ujrzał więcej swego kontrahenta. Natomiast wśród szlochów i lamentu pokazano mu podobiznę Mendla w Wydziale śledczym.

Pieniądze przepadły, kamienica nie zmieniła właściciela, p. Jakób Mühlstein zachorował na wątrobę, a Golbinski odpoczywa w kryminale.

19 razy wstępował

W JARZMO MAŁŻEŃSKIE

Rekordzistą swego rodzaju jest niejaki Lipu Corben z Bukaresztu. Jest on zawodowym „łapaczem posagów“ nie cofa się przed wielożeństwem. Niedawno Lipu poślubił młodą i zamożną pannę z Bukaresztu Inę Manlescu, za którą otrzymał pokaźny posag. Po pewnym czasie dowiedział się on jednak, że siostra młodej małżonki, Ileana, mieszka na prowincji i jest również bogatą panną na wydaniu. Pod pretekstem wyswatania jej za znanego w mieście kupca, Lipu udał się do swej szwagierki, przedstawił się jako sam kupiec, ożenił się i zgarnąwszy znowu pokaźny posąg, umknął. Podczas poszukiwań, jakie policja wszczęła za bigamistą, wyszło na jaw, że Lipu ożenił się 19 razy, za każdym razem inkasując większe posagi.

DOBRY PRZYKŁAD

— Synu, przyrzeknij mi, że nie będziesz więcej kłamał.

— Tak, ojcze.

— Dobrze. Telefon dzwoni, pobiegnij prędko i powiedz, że mnie niema w domu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PORTLAND-CEMENT
„Saturn" Biuro Sprzedaży S. Unierzyski — Wojkowice - Komorne, Sobieskiego 80, telef. Będzin 609. Dostawa własnemi końmi. 3784

OKAZJA
sklep spożywczy, egzystujący 20 lat sprzedam tanio. Wiadomość w Administracji. 4019

Pokost
farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła i t. d. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 2668

DO SPRZEDANIA
parcele budowlane kol. „Zając" Dąbrowa Górnicza. Wiadomość — Bank Udziałowy, Dąbrowa Górn. telef. 22. 3957

TAPCZAN
duży do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 4, u dozorcy. 3968

Angielska ekspedycja
filmowa w Polsce

W porcie gdyńskim znajduje się od kilku dni angielski jacht „Rosalind", odbywający podróż naokoło świata. Ekspedycja ma na celu, z jednej strony propagandę Szkocji, a z drugiej strony — robienie reportażu filmowego ze zwiedzonych krajów dla użytku angielskich sfer naukowo - pedagogicznych. W skład tej ekspedycji wchodzi 8 osób, z których 4 stanowią załogę jachtu, a 4 właściwą ekspedycję filmową.

Jacht ten pozostanie w Gdyni przez 3 tygodnie. W tym czasie dokonane zostaną zdjęcia filmowe z portu gdyńskiego i miasta, charakterystycznych okolic Pomorza, jak Kartuz, Wejherowa, Pucka itd., poczem ekspedycja uda się w tourne po Polsce, celem zwiedzenia większych miast i miejscowości.

Po zwiedzeniu Polski ekspedycja wraca do Glasgov, a stamtąd w dalszą drogę według ustalonej marszruty, a mianowicie: Morze Północne, Morze Śródziemne, Morze Czerwone, Ocean Indyjski, Australja, Ocean Spokojny, San Francisko, Kanał Panamski, poczem przez Atlantyk powróci do Anglji.

Praca ekspedycji w podróży dookoła świat, rozpoczętej dnia 30 maja b. r. trwać będzie 4 i półlat.

POSADY I PRACE

FRYZJER
damsko - męski potrzebny zaraz, warunki: życie, mieszkanie. 80 zł. miesięcznie. Henryk Ciok, Skarżysko. 4740

POTRZEBNA
dziewczyna uczciwa, lubiąca porządek. Zgłaszać się między 7—8 wieczorem, ul. Reymonta 11 m. 2. 4020

POTRZEBNI
są od zaraz konstruktorzy samodzielni z praktyką do konstrukcji szczegółów obrabiarek do metali. Zgłoszenia do Administracji Dziennika pod „Zaraz". 4009

POTRZEBNA
biegła stenotypistka pożądana znajomość języków. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „stenotypistka". 4010

POSZUKUJEMY
do Kielc rutynowanej kierowniczki sklepu nabiałowego. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw szkolnych i poprzedniej pracy składać najpóźniej do 15 lipca 1936. Kaucja złotych 500. Warunki będą podane po uwzględnieniu. Kielce, skrzynka 157. 4741

LETNISKA

niedaleko Zdroju, ...je słoneczne, higienicznie urządzone. 3924

HUCISKO
koło Żywca, willa Stankiewicza poleca pokoje z utrzymaniem od 8.50 piękna górska okolica bezpośrednia bliskość lasów. 3543

CIECHOCINEK
„JULJANÓWKA MALUTKA"
Pensjonat D-rowej A. Sawickiej. Ceny przystępne. Tel. 54. 3016

LOKALE

SKLEP
narożny centrum z mieszkaniem wynajmie gospodarz M. Dąbrówka Śl. Piłsudskiego 2. 4011

Różne

ODDAM
dziewczynkę na własność 6-cio miesięczną zdrową i ładną. Wiadomość w Administracji. 4007

ONDULATORKA
manicurzystka, siła dobra, potrzebna zaraz warunki 40%. Fryzjer Kol. Dom Wypoczynkowy. Maków Podhalański. 4742

KONKURS Nr. 4.
dla naszych Czytelników

Celem zwrócenia Czytelnikom uwagi na dział drobnych ogłoszeń naogół u nas niedoceniany, ogłaszamy następujący konkurs:

Należy odpowiedzieć na DWA PYTANIA:

1) które z drobnych ogłoszeń zamieszczonych w „Kurjerze Zachodnim" w dniach 5, 6, 7, 8 i 9 lipca r. b. najbardziej się rzucało w oczy i zredagowane było w sposób najbardziej jasny i przekonywujący;

2) jaka będzie ilość drobnych ogłoszeń w „Kurjerze Zachodnim" w DNIU 12 LIPCA (niedziela).

Na zasadzie nadesłanych odpowiedzi administracja „K. Z." ustali jedno ogłoszenie, które uznane zostało przez przeważającą liczbę Czytelników za odpowiadające wymienionym warunkom jako najbardziej zwracające uwagę i jako najlepiej zredagowane.

Nagrody: 15, 10 i 5 złotych

otrzymają ci uczestnicy konkursu, którzy wskażą to ogłoszenie, uznane przez większość głosujących za najlepsze. Kolejność uzyskania nagród rozstrzyga stopień trafności przepowiedni, dotyczącej liczby drobnych ogłoszeń w dniu 12 lipca.

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 11 lipca (sobota) włącznie do godz. 18-ej.

Konkurs nasz odbywa się stale co tydzień.

Co tydzień przeto Czytelnicy „Kurjera Zachodniego" mają szansę otrzymania nagrody I — 15 zł., II — 10 zł., III — 5 zł.

UWAGA! Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte drobne ogłoszenie, uznane za najlepsze.

Nowy środek
WALCE Z ALKOHOLIZMEM

Wyciąg z rośliny bobrek trójlistny (Menyanthes trifolia) okazał się doskonałym środkiem dla zwalczania nałogu alkoholu. Jak wykazały próby stosowane w Brazylji wyciąg tej rośliny dodany do napoju zawierającego alkohol zupełnie nie wpływa na zmianę smaku mimo to jednak powoduje obrzydzenie. Stosowanie tego nowego środka rokuje duże nadzieje w zwalczaniu tej groźnej plagi społecznej.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 13. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baglińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI